Nr. 337. Poniedziałek. 4 Grudnia 1916 r. Rok I.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnoszenie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen., kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

Cena numeru pojedynczego w Łodzi i w Warszawie 4 kop.

Redakcya w Warszawie: Okólnik 5.
Administracya „ Erywańska 10.
Redakcya i Administracya w Łodzi:
Piotrkowska 86.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** Admin. „Kuryera Płock.", **Pabianice:** Biuro dzien. A. Wadzyńskiego; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie:**

W sprawie odbudowy naszych wsi i miasteczek.

II.

Materyały. a) Ściany.

Zalecając bezwarunkowe stosowanie do odbudowy wyłącznie materyałów niepalnych, musimy zwrócić uwagę, że nie wszystkie z nich czyniące zadość temu warunkowi, uważamy za wskazane. Koniecznym warunkiem jest trwałość ogólna, a to ze stanowiska gospodarczo - ekonomicznego, gdyż koszta utrzymania i reparacyi stale się powtarzają, czynią pozornie najtańsze materyały najdroższymi. Z tej przyczyny odrzucamy całkowicie, propagowane przez niektóre sfery, pragnące ślepo naśladować naszych wschodnich sąsiadów, stosowanie do budowy gliny niewypalanej, w tej czy innej formie. Zarówno więc ściany z tak zw. „Surówki" (cegły niewypalonej), jak z gliny mieszanej ze słomą i na miejscu ubijanej, lub poprzednio formowanej w bloki, uważamy nietylko za niestosowne, ale za wręcz szkodliwe: ściany takie są wprawdzie nie palne, ale bardzo nietrwałe, hygroskopijne, a więc wchłaniające i wytwarzające obficie wilgoć. Z tego ostatniego względu używanie gliny, jako spoidła, zaprawy, w ścianach z cegły palonej, jest wykluczone. Najpoważniejszym i najodpowiedniejszym materyałem niepalnym jest cegła, rozumie się, wyrobiona z należytej gliny i doskonale wypalona. Ściany z niej muszą być układane dokładnie, kamienie na zaprawie wapiennej, grubość ich musi być dla budynków zamieszkanych, najmniej jeden łokieć (2 cegły), konieczne jest otynkowanie z obydwóch stron. Ściana bez tynku, lub jednostronnie otynkowana, jest zbyt przewiewną. W naszym klimacie, zwłaszcza dla budynków, stojących na miejscach otwartych, jest za zimną i może przemarzać.

Cegła w dzisiejszym czasie jest jednak dostępną dla pewnych tylko miejscowości, brak koni i wołów wywołuje niepomierne koszty przewozu, tak że wątpliwem jest, czy opłaca się wieźć cegłę dalej, niż dwie mile. Dotąd budowano cegielnie tylko w pobliżu wi[illegible]ch miast i jeśli rzucimy okiem na mapę Królestwa, z oznaczonemi na niej cegielniami, zobaczymy z wielkim żalem, całe ich archipelagi w okolicach Warszawy, Łodzi, Lublina, Sosnowca, Częstochowy i t. p. i zupełnie puste połacie w innych miejscowościach. Okoliczność ta winna być bodźcem do zakładania choćby małych, a nawet czasowych cegielni tam, gdzie znajduje się odpowiednia glina.

W miejscowościach, gdzie cegła jest niedostępną, znakomitym jej surogatem może być betonowy, sztuczny kamień, w postaci bloków z otworami, czyli t. zw. „pustak" wyrabiany z cementu, żwiru i piasku. Materyał ten niektórzy zaliczają do rzędu „nowych, będących jeszcze w okresie prób". Opinia to jest błędna, albowiem pustaki już od 20 lat są znane i zyskały uznanie, tak, że są stosowane nawet w budownictwie w Ameryce i Europie, w krajach o atmosferze, podobnej do naszej, a to dzięki trwałości i odporności na wpływy powietrzne, bezwzględnej niepalności, trwałości i ścisłości powierzchni, uniemożliwiającej wytwarzanie się grzyba i gnieżdżenie robactwa. Oprócz tego przystosowalność do wszelkich wymagań i kształtów architektury, t. j. zachowania swojskiego stylu.

Niestety, pustaki, ich wyrób i stosowanie, dostały się w ręce niepowołanych i żądnych wielkich zysków, pseudo techników, którzy wyrządzili krzywdę społeczeństwu, albowiem budynki, które wykonali zupełnie nie fachowo, z najnieodpowiedniejszych pustaków, okazały się zimnymi i wilgotnymi. Z tego niefortunnego debiutu znachorów skwapliwie skorzystali konkurenci i zacofani konserwatyści, głosząc po dziś dzień urbi et orbi, że pustak „ociekający wilgocią" jest bardzo ryzykownym i nieprzydatnym materyałem.

Pustaki jednak dostały się od kilku lat i u nas w odpowiednie, fachowe ręce; ulepszono nietylko ich wyrób sposobem maszynowym, pośpieszny i tani — a wykonywane z nich odpowiednio i starannie budynki dają już zupełnie zadawalające rezultaty.

W miejscowościach, gdzie znajduje się wapniak, piaskowiec, lub kamień polny, materyały te mogą służyć z pożytkiem jako materyał budowlany. Ściany z nich wymagają znacznej grubości, dużej ilości zaprawy — co powinno być brane pod uwagę przy porównawczej kalkulacyi. W każdym razie materyały te pożytecznie mogą być stosowane na fundamenty i ściany zabudowań gospodarczych.

Nakoniec w miejscowościach, gdzie wymienione materyały są zbyt drogie a znajduje się odpowiednie drzewo, trzeba pogodzić się z malum necessarium i budować z drzewa, ale tylko z grubych bali, któreby w razie pożaru nie paliły się, lecz w najgorszym razie nieco zwęglały powierzchnię: cienkie bowiem ściany drewniane, lub z szalówek, zapełnionych igliwiem, lub innem śmieciem, są łatwo palne, zimne i niehygieniczne i o ich tradycyi należy zupełnie zapomnieć.

Nie bacząc, z jakiego materyału będą budowane ściany, muszą być więc nieodzownie izolowane poziomo, nad ziemią, podłogą, zapomocą aflamitu, koriolitu, ruberoidu, tkanin osfaltowanych, lub wreszcie tektury smołowcowej, w przeciwnym bowiem razie ściana ssać będzie, jak knot, wilgoć z ziemi.

b) Dachy.

Najniebezpieczniejszą częścią budynku jest dach, ponieważ podczas pożarów najpierw zapala się. Najodpowiedniejszym materyałem niepalnym jest dachówka garncarska lub betonowa; wyrób obu jest dziś już doprowadzony do doskonałości, a waga do minimum. Dachówka betonowa (cement z piaskiem) jest wprawdzie nieco cięższą od garncarskiej, ale przewyższa ją taniością i trwałością. Fabrykacya jej, forma i waga w ostatnim czasie zostały doprowadzone do minimum, a ponieważ może być wyrabianą na każdem miejscu, gdzie znajduje się odpowiedni piasek, przeto jest niezależną od przewozu i potłuczenia lub pęknięcia w drodze.

Łupek (szyfer), eternit i jeszcze podobne kombinacye cementowo - asbestowe są drogie. Ruberoid i jego pobratymcy nie mogą być zalecone do niepalnych. Do tej kategoryi należy również tektura smołowcowa, tak zwana „papa", która jest oprócz tego nie trwała, wymaga smołowania i jest bardzo brzydka.

Gont darty osinowy, lub łupany klonowy, można w niektórych okolicach stosować, o ile jest nasycony (impregnowany) należytemi substancyami ogniotrwałemi.

Popieranie przez miłośników tradycyi słomy z gliną, jest co najmniej nieracyonalnem, taka strzecha jest niepomiernie ciężka, deszcz i śnieg wypławiają glinę, obnażając słomę — i nie ma zasady gwarancyi niepalności.

O rozmiarach klęsk ogniowych, jakie dotykały w normalnych czasach Królestwo, można sądzić z poniżej umieszczonych danych statystycznych. Cyfry te odnoszą się tylko do pożarów masowych, t. j. takich, które przyczyniły jednorazową stratę powyżej 10 tysięcy rubli.

W dziesięcioletnim okresie (do 1/1 1913 roku) podczas 236 masowych pożarów spłonęło 15.041 zagród i 44.121 budynków gospodarczych, czyli, że jeden pożar masowy pożera 176 budowli. Do tego należy dodać pożary pojedyncze.

Oby te wymowne cyfry zamknęły usta i wytrąciły pióra z rąk propagatorów i protektorów odbudowy Polski z drzewa i słomy!

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 3 grudnia:

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Pomijając energiczny ogień, nad Narajówką i na południe od Dniestru nie wydarzyło się nic znamiennego.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Wczoraj, w piątym dniu rosyjsko - rumuńskiej ofenzywy w Karpatach, ataki skierowano głównie na linie niemieckie w lasach karpackich.

W pobliżu Gutin — Toumatek (?), nad Smotryczem, Rosyanie atakowali za każdym razem daremnie, ze szczególną gwałtownością na zachód od Baby Ludowej i po wielekroć w pobliżu wzgórza Creteala. Ogień nasz zrobił szerokie luki w masach atakujących. W natarciu za pełzającym nieprzyjacielem w pobliżu Baby Ludowej niemiecka komenda strzelecka pochwyciła 4 oficerów i przeszło 300 żołnierzy.

Podobnież na wschód od Kirlibaby, po obu stronach doliny Trotosulu i Oitoz, rozchwiały się silne natarcia. Zabrano tutaj kilkuset jeńców.

Bałkański teren walk:

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

Bitwa nad Argesulem trwa dalej. Posiada ona dotychczas przebieg przewidziany przez nasze dowództwo.

Od strony Campolungu i Pitesti wojska niemieckie i austryacko - węgierskie zyskały teren w walce.

Nocy dzisiejszej w dolinę Argesulu wdarły się dwa bataliony Zachodnio - pruskiego 21 pułku piechoty rezerwowej wraz z artyleryą pod wodzą rannego majora von Richtera z 54 pułku artyleryi polowej, dotarły do Gaesto i zabrały tam nieprzyjacielowi 6 haubic.

Przez Argesul przeprawiono się dalej w dół rzeki. Bojowa grupa rumuńska, która na południowy zachód od Bukaresztu przedarła się przez Argesul i Nealjoru, została okrążona i z ciężkiemi stratami odrzucona na północny wschód po za odcinek Nealjoru.

Na skrajnem prawem skrzydle nad Dunajem w dniu 1 grudnia odparto ze znacznemi stratami ataki rosyjskie.

W dniu 2 grudnia sytuacya nie uległa tam zmianie.

Zdobycze armij 2 i dunajskiej z walk wczorajszych wynoszą 2860 jeńców, 15 dział, szereg samochodów i bardzo wiele wozów.

Na zachodniem skrzydle frontu Dobrudży pułki bułgarskie odparły silne natarcia, przy pomocy ognia, po części zaś przez atak po przez własne linie.

Dalej na wschód oddziały ottomańskie i bułgarskie ruszyły na stanowiska rosyjskie, za pośrednictwem jeńców z trzech dywizyj rosyjskich ustaliły rozdrobnienie sił nieprzyjacielskich i zdobyły 2 samochody opancerzone wraz z załogą angielską.

Front macedoński.

Po uprzednim ogniu huraganowym przeciwnik zaatakował wzgórze 1248, na północny zachód od Monastyru, zajęte przez Bułgarów i poniósł przytem krwawe straty. Wzgórze, zarówno jak zaatakowana jednocześnie Góra Ruin w pobliżu Gruniszte, pozostały w rękach obrońców.

Zachodni teren walk:

W obwodzie Sommy i Mozy w pewnych godzinach dnia wzmagała się akcya artyleryi i nawet podczas nocy w niektórych punktach była silna ponad zwykłą miarę.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikaty bułgarskie.

Sofia, 2 grudnia. — Główna kwatera donosi 1 grudnia:

Front macedoński: W okolicy Monastyru odparliśmy dość łatwo słabe ataki na wieś Tarnovę i wzgórze 1248.

W łuku Cerny artylerya ostrzeliwała gwałtownie wzgórze 1050 i szczyt na wschód, od wsi Paralovo.

W okolicy Moglenicy, oraz po obu stronach Wardaru trwa akcya artyleryjska.

Na froncie Belasicy panuje spokój.

Nad Strumą — ogień działowy.

Na wybrzeżu morza Egejskiego sześć barek, zdążających od wyspy Thasos, zbliżyło się do ujścia rzeki Mesta. Odpędziliśmy je wszakże przy pomocy ognia karabinowego.

Front rumuński: Na Wołoszczyźnie bez przerwy trwa zwycięski pochód. 24 listopada dywizye nasze przeprawiły się szybko przez Dunaj pod Zimnicą i rzuciły się gwałtownie ku Bukaresztowi. Wszędzie w zaciętych walkach złamały one rozpaczliwy opór nieprzyjaciela i zadały mu ciężkie straty. 27 listopada zajęły one po ciężkiej walce Giurgiu. 30 listopada przekroczyły linię Comana — Branistari — Ingureni, położoną w odległości około 20 kilometrów od pasa fortów Bukaresztu. Przezwyciężyliśmy rozpaczliwy opór nieprzyjaciela i zdobyliśmy dwa ciężkie działa, 14 dział polowych, siedm małych armat i pięć karabinów maszynowych. Prócz tego zabraliśmy do niewoli czterech oficerów i 200 żołnierzy. Na polu bitwy przeciwnik pozostawił licznych poległych i rannych.

W Dobrudży czwarty korpus syberyjski, złożony z drugiej i dziesiątej dywizyi piechoty, oraz około 15 bateryj, po długiem przygotowaniu artyleryjskiem atakował wytrwale od godz. 9 przed południem do godz. 4 po południu nasze lewe skrzydło pomiędzy wsią Satiskoej a Dunajem. Atak był również poparty przez baterye z lewego brzegu Dunaju. Około godz. 4 i pół po południu piechota nieprzyjacielska pod osłoną mgły zbliżyła się do stanowisk naszych. Wywiązała się nader zawzięta walka. Wśród wielkiej zawieruchy bitewnej do naszych rowów strzeleckich zbliżyły się dwa samochody opancerzone. Nasze waleczne, głośne pułki dywizyi Preslava wykonały mężny, gwałtowny kontratak i wszędzie odparły krwawo napastnika. Zdobyły one samochody opancerzone, w których znaleziono cztery karabiny maszynowe, oraz wzięto do niewoli 2 oficerów i 25 żołnierzy. Nieprzyjaciel cofnął się na swe pierwotne stanowisko.

Nad **Dunajem** trwa ogień karabinowy i działowy.

Sofia, 3 grudnia. — Główna kwatera donosi 2 grudnia:

Front macedoński: Na północny zachód od Bitolii przy pomocy ognia odparliśmy atak nieprzyjacielski.

W okolicy **Grunisztę** odparto szereg ataków, jakie nieprzyjaciel wykonał po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem i akcyi przy pomocy przyrządów do rzucania min.

W okolicy **Mogleny** na obu brzegach Wardaru i na froncie **Belasicy** trwa przejściowy ogień artyleryjski.

Nad **Strumą** — słaba akcya artyleryjska.

Przy pomocy ognia działowego rozproszyliśmy dwa szwadrony nieprzyjacielskie w pobliżu **Osman - Kamila**.

Na froncie morza **Egejskiego** dwa hydroplany nieprzyjacielskie, które szybowały od wyspy **Thasos** ku **Porto — Lagos**, zostały powitane ogniem artyleryjskim i karabinów maszynowych. Jednocześnie naprzeciw nich podążyły dwa hydroplany niemieckie. Obydwa hydroplany nieprzyjacielskie zostały strącone. Jeden opadł na ziemię, drugi zaś w morze. Czterech ludzi załogi, z których jeden jest ranny, zabrano do niewoli.

Front rumuński: Na **Wołoszczyźnie** podążamy dalej naprzód. Dywizye nasze, zdążające ku **Bukaresztowi**, przeprawiwszy się na lewy brzeg **Meajlova**, stoczyły gwałtowną walkę z przeciwnikiem, odrzuciły go i zadały mu ciężkie straty. Wzięliśmy 370 jeńców i zdobyliśmy 21 dział. Zbliżamy się do dolnego biegu **Arges**.

Nad **Dunajem** pomiędzy **Tutrakanem** i **Cernavodą** trwa ogień piechoty. W pobliżu **Pepiny** i **Tutrakanu** — ogień artyleryjski.

W **Dobrudży** podczas dnia Rosyanie zaatakowali czterokrotnie nasze lewe skrzydło pomiędzy **Satiskoej** a **Dunajem**, zostali jednakże wszędzie odparci. Wzięliśmy do niewoli 30 żołnierzy 37 pułku piechoty rosyjskiej i zdobyliśmy cztery karabiny maszynowe, około g. 2 po południu do stanowisk naszych zbliżyły się dwa samochody opancerzone, zostały jednak odpędzone przy pomocy ognia artyleryjskiego.

W nocy na 2 grudnia o godz. 2 Rosyanie niezwykłemi siłami zaatakowali rowy nasze, zostali wszeże krwawo odparci przez nasze niezachwiane pułki. Przeciwnik poniósł ciężkie straty.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 2 grudnia. (T. wł.). — **Urzędowo** donoszą 1 grudnia po południu:

Noc na całym froncie upłynęła spokojnie.

W nocy z 1 na 2 grudnia jeden z samolotów naszych zrzucił 9 bomb dwunastocentymetrowych na dworzec kolejowy w **Spincourt** i 3 bomby tego samego kalibru na obóz nieprzyjacielski w pobliżu **Villy—Sur—Mangiennes**.

Paryż, 2 grudnia. (T. wł.). — **Urzędowo** donoszą 1 grudnia wieczorem:

W ciągu dnia toczyła się słaba akcya artyleryjska na całym froncie, wyjąwszy prawy brzeg **Mozy**, gdzie nieprzyjaciel ostrzeliwał gwałtownie okolicę **Vaux**.

Dalekonośne działo niemieckie dało kilka strzałów w kierunku **Nancy**.

FRONT SALONICKI.

Paryż, 2 grudnia. — Sztab armii wschodniej donosi 1 grudnia: Na północny zachód od Gruniste gwałtowne kontrataki wojsk niemiecko-bułgarskich rozbiły się wszystkie o stanowiska, zdobyte w przeddzień przez armię serbską, z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela. W niektórych punktach nieprzyjaciel zdołał wedrzeć się do rowów, które stracił w d. 30 listopada. Nieustanna niepogoda udaremniała wszelką ważniejszą akcyę.

Prilep został obrzucony bombami przez samoloty nasze.

Komunikaty angielskie.

Londyn, 3 grudnia (T. wł.). — Główna kwatera donosi 2 grudnia po poł.:

Na północ od **Ypres** i pod **Gueudecourt** czynną była artylerya nieprzyjacielska.

Nieprzyjaciel usiłował wykonać dwa niewielkie natarcia na terenie **Souchez**, które odparto.

Londyn, 3 grudnia (T. wł.). — Główna kwatera donosi 2 grudnia wiecz.:

Chwilami — natężony ogień działowy na front nasz na obu brzegach **Ancre**.

W ciągu dnia oddział nieprzyjacielski wtargnął do rowów naszych na północ od **Le Sars**, został jednakże natychmiast wyrzucony.

W sąsiedztwie **Ypres**, **Armentieres** i szańca **Hohenzollernów** moździerze polowe prowadzą rozległą akcyę wzajemną.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 2 grudnia. — Główna kwatera donosi 1 grudnia:

Na froncie belgijskim — słaba walka artyleryjska od **Steenstraete** do **Het Sas**.

Komunikaty włoskie.

Rzym, 1 grudnia. — Główna kwatera donosi 30 listopada:

Z frontu **Trydenckiego** donoszą o poruszeniach nieprzyjaciela w dolinie **Sarca**, na północnych stokach **Pasubio** i u górnego biegu **Astico**.

Na całym froncie piękna pogoda sprzyjała wczoraj akcyi artyleryi; badziej ożywiona akcya nieprzyjacielska toczyła się na płaskowzgórzu **Schlegen**, w odcinku na wschód od **Gorycyi** i na **Karsein**. Bomby, spadające na **Gorycyę**, wyrządziły pewne szkody w zabudowaniach fabrycznych.

Artylerya nasza ostrzeliwała skutecznie stanowiska nieprzyjacielskie w dolinie **Ecz**, w **Astico** i na płaskowzgórzu **Schlegen**. Wznieciła ona pożary w obozach nieprzyjacielskich w **Canazegi** (górny bieg Avislo) i w **Britof** (środkowy bieg Isonzo). Ostrzeliwała ona następnie wojska, które cofnęły się.

Samoloty nieprzyjacielskie probowały wycieczek na wiele punktów widowni wojennej. Nie doniesiono ani o stratach w ludziach ani o szkodach materyalnych.

Nasze eskadry powietrzne uderzyły na eskadry nieprzyjacielskie, wydały im szereg walk napowietrznych i odpędziły je. Zestrzelono dwa samoloty nieprzyjacielskie, w dolinie **Agno** pod **Castel Nuvo** i w dolinie **Sugany**.

Rzym, 2 grudnia. — Główna kwatera donosi 1 grudnia:

Wzdłuż całego frontu trwa wzmagająca się akcya wzajemna artyleryi, która spotęgowała się szczególnie w dolinach **Ecz** i **Astachu**, w okolicy na wschód od **Gorycyi**, oraz na **Karscie**.

Samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad wielomą punktami widowni wojennej. Zostały one odparte przy pomocy ognia naszych bateryj ochronnych, oraz przez nasze samoloty bojowe.

W dolinie **Sugany** latawce nieprzyjacielskie obrzuciły bombami **Grogno**, nie powodując ofiar ani szkód.

Jedna z eskadr samolotów naszych rzuciła liczne bomby na dworzec kolejowy w **Wolano**, na północ od **Rovereta**, wyrządzając szkody i niecąc pożary.

Inne samoloty obrzuciły bombami dworzec kolejowy w **Jefenburgu**, w dolinie **Mranico**, dopływu **Frogido**. Trafiono w długie pociągi, stojące na linii.

Wszystkie samoloty nasze powróciły bez szwanku do swych obozów.

Generał Cadorna.

Komunikat rumuński.

Jassy, 2 grudnia. — Główna kwatera donosi 1 grudnia:

Front północny i północno-zachodni: Nad zachodnią granicą **Moldawii** aż do doliny **Buzeu** włącznie toczą się energiczne walki na całym froncie.

Pod **Tablabutzi**, **Bratocea** i w dolinie **Prahovo** ogień artyleryjski towarzyszył akcyi bojowej piechoty. Odparto szereg ataków nieprzyjacielskich.

Wojska, ustępujące z **Campolungu**, zostały gwałtownie zaatakowane. Stawiły one opór na południe od Dambovicy, w kierunku **Midlosani**.

Front zachodni: Na froncie **Golesti** (6 klm. na południe od Pitesti) — dolina **Glavacivest** — dolina **Nealjov** aż do **Comanovas** toczą się nader zacięte walki. Wojska nasze zabrały kilkuset jeńców i zdobyły 10 karabinów maszynowych, oraz materyały wojenne.

Front południowy: W Dobrudży zaatakowaliśmy gwałtownie na całym froncie.

Doniesienia zmyślone.

Berlin, 3 grudnia (T. wł.). — Doniesienie Biura Wolffa: „Nowoje Wremia" z dn. 18 listopada pisze, jakoby lotnik angielski, Simson, podczas wzlotu nad Oberndorfem przy pomocy bomb zniszczył dwa ważne zakłady i zabił lub ranił przeszło trzystu ludzi.

Doniesienie lotnika Simsona jest zmyślone, jak cały szereg codziennych fantastycznych doniesień koalicyi, opiewających bohaterskie czyny lotników przeciwnika, dokonane podczas walk powietrznych.

Berlin, 3 grudnia (T. wł.). — „Neuveliste de Lyon" donosi z Amsterdamu pod datą 25 listopada, że pewien „Zeppelin" został zniszczony wskutek wybuchu podczas próbnej wycieczki w okolicę Manizu.

Biuro Wolffa dowiaduje się z miarodajnych sfer wojskowych, iż doniesienie powyższe jest zmyślone w całej rozciągłości.

Nominacya ks. Konrada von Hohenlohe.

Wiedeń, 3 grudnia. (T. wł.). — „Wiener Ztg." opublikował pismo odręczne cesarza do barona Buriana, mocą którego baron Burian ustępuje ze stanowiska prowizorycznego kierownika wspólnego ministeryum skarbu, a książę Konrad von Hohenlohe zostaje mianowany wspólnym ministrem skarbu.

Narada w pałacu Elizejskim.

Genewa, 3 grudnia (T. wł.). — **Wczoraj rano w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem Poincarego odbyło się posiedzenie Najwyższej rady obrony krajowej, na której omawiano sytuacyę wojenną w Rumunii. W posiedzeniu wzięli udział niemal wszyscy ministrowie, w tej liczbie trzech ministrów bez teki, oraz generałowie Joffre i Castellneau.**

Próby przywrócenia porządku.

Amsterdam, 3 grudnia. (T. wł.). — Biuro Reutera donosi z Aten 2 grudnia o godz. 4 po południu: Prezes ministrów, Lambros, odwiedził dzisiaj rannych Anglików i poczynił zarządzenia dla udogodnienia pobytu rannym Grekom i Anglikom, przebywającym w tym szpitalu. Lambros oświadczył, iż rząd postanowił nieodwołalnie przywrócić porządek. Minister wojny wydał rozkaz, ażeby burzono domy zabarykadowane w różnych dzielnicach miasta, z których mieszkańcy strzelali do żołnierzy, usiłujących utrzymać porządek.

Napad na poselstwo angielskie.

Londyn, 3 grudnia. (T. wł.). — Korespondent ateński „Evening News" donosi pod datą 1 grudnia: **Napadnięto przed chwilą na poselstwo angielskie. Przechodził żołnierz francuski, którego usiłował zaaresztować patrol marynarzy greckich. Kilku członków angielskiej agencyi telegraficznej wybiegło na ulicę i uwolniło żołnierza. Wówczas marynarze greccy poczęli strzelać do Anglików, a publiczność przyłączyła się do nich. Personel poselstwa rozpędził napastników. Jeden z urzędników poselstwa odniósł ranę śmiertelną.**

Zmiany ministeryalne w Anglii.

Londyn, 3 grudnia (T. wł.). — „Reynolds Newspapers" donosi, iż Lloyd George podał się do dymisyi, ponieważ jest zniechęcony brakiem stanowczości i powolnością kierownictwa wojny, Bonar Law i lord Derby pójdą prawdopodobnie za jego przykładem. Zachodzi przypuszczenie, że Lloyd George podejmie bezzwłocznie w kraju energiczną kampanię.

Wylądowanie wojsk koalicyi.

Ateny, 3 grudnia. (T. wł.). — Doniesienie Agencyi Havasa: Wylądowanie marynarzy francuskich, angielskich i włoskich nastąpiło nocą w Pireusie. Wysadzono również wojska francuskie. **Wszystko to odbyło się bez zajść. Lecz wkrótce w różnych punktach doszło do starć. W pobliżu Pnyxu Grecy strzelali do marynarzy angielskich. Strzelano również z karabinów do marynarzy włoskich w koszarach Rufus. Do Zappeionu, gdzie znajdowali się żołnierze francuscy, ze wzgórza, opanowanego przez Greków, dano dwa strzały armatnie. Wielu marynarzy odniosło rany. Zappeion nie odpowiadał, a wojska koalicyi pozostały po za obrębem miasta na ulicach panuje wzburzenie. Sklepy pozamykano.**

Strzelanina w Atenach.

Ateny, 3 grudnia. (T. wł.). — Biuro Havasa donosi 1 grudnia o godz. 5 po południu: O godz. 2 po południu posłowie, Hillemin, Demidos i Elliot, przebywający w poselstwie francuskiem, udali się do Zappeionu, gdzie zatrzymał się admirał Fournet. Z różnych punktów dano strzały karabinowe. Ateny przedstawiają widok miasta oblęganego; grupy rezerwistów, po części w umundurowaniu, po części zaś po cywilnemu, przeciągają ulicami i strzelają do domów wenizelistów, oraz do domów, graniczących z poselstwami francuskiem i angielskiem, jak również do Eccole d'Athene.

Ateny, 3 grudnia. (T. wł.). — **Biuro Havasa donosi 1 grudnia o godz. 11 wieczorem:**

W poselstwie francuskiem odbyło się ponownie zebranie posłów koalicyi, w którem wziął również udział poseł włoski. Jednocześnie na ulicach ostrzeliwano się wzajemnie. Eskadra, chcąc zmusić do milczenia działa greckie, wystrzeliła wilka granatów, biorąc na cel Zappeion. O północy ogień ustał.

Zajścia w Atenach i okolicy.

Ateny, 3 grudnia. (T. wł.). — Doniesienie Biura Reutera: Strzelcy angielsko-francuscy i marynarze, w liczbie 600, byli zmuszeni wraz z całym rynsztunkiem opuścić Zappeion pod ochroną silnego oddziału greckiego i pomaszerowali drogą na Pireus. Oczyszczono uprzednio ulice sąsiadujące z Zappeionem i przedsięwzięto wszelkie zarządzenia, ażeby udaremnić manifestacye przeciwko koalicyi.

Oddziałowi strzelców i marynarzy włoskich, który 1 b. m. schronił się w szkole archeologicznej, pozwolono na skutek interwencyi posła włoskiego wycofać się pod osłoną grecką.

Wiadomości wojenne.

Pochód Mackensena.

Prasa paryska liczy się już dzisiaj z możliwością zajęcia Bukaresztu przez wojska nieprzyjacielskie.

„Petit Parisien" oświadcza, że główny plan Rumunów opierał się na obronie frontu Aluty.

Po przekroczeniu Dunaju.

Omawiając przekroczenie Dunaju przez wojska Mackensena, oświadcza paryski korespondent „Corriere della Sera": Widać z tego, że Mackensen i Falkenhayn przygotowali koncentryczny marsz na Bukareszt.

Dalej oświadcza „Corriere della Sera": Zdaje się, że Mackensen zmierza tu do rozstrzygnięcia. Wszystko zależy od tego, czy Rosyanie zdążą na czas z dostatecznemi siłami.

Ostatnie telegramy.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 3 grudnia:

Wschodni teren walk.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Na południowy zachód od Bukaresztu nieprzyjaciel, przy pomocy natarcia znacznych, szybko skoncentrowanych sił, usiłował sprowadzić zwrot.

Siły nieprzyjacielskie zostały okrążone z południa i z zachodu i przerzucone za Niaslow (?).

Jednocześnie wojska niemieckie przeprawiły się przez Argesul, na zachód od Bukaresztu.

Na zachód i na południowy zachód od Gaesci dywizye austryackie i niemieckie złamały ponownie opór rumuński.

Inne kolumny armii generała Falkenhayna wdzierają się w dolinę Dambrovity.

Jeńcy, zabrani wczoraj na terytoryum rumuńskiem, przenoszą liczbę 2800; zdobyto 15 dział.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Nieprzyjaciel kontynuuje ofenzywę w Karpatach. Ataki nieprzyjacielskie zwracały się przeważnie przeciwko terenowi po obu brzegach Trotusu, oraz przeciwko stanowiskom naszym w południowo-wschodnim kącie Galicyi. Nieprzyjaciel, podobnie, jak dni poprzednich, został wszędzie odparty z ciężkiemi stratami.

Front wojsk Ks. Leopolda Bawarskiego.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Włoski teren walk.

Walka artyleryjska na południowem skrzydle frontu Pobrzeża trwa dniem i nocą.

Południowo-wschodni teren walk.

Nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefer, Feldmarszałek-porucznik.

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Barbary P. M.
Jutro: Sabby Op.

Wschód słońca o godz. 7 m. 53.
Zachód o godz. 3 m. 46.

Rocznice.

Dnia 4 r. 1653. Bitwa z Tatarami pod Żwańcem.
„ 1798. Bitwa pod Civita Castellana, w której legion polski pod gen. Kniaziewiczem odniósł świetne zwycięstwo nad wojskiem neapolitańskiem.
„ 1899. Zmarł we Lwowie Franciszek Smolka.

Kronika łódzka.

Wybory do Rady miejskiej.

Według doniesienia „D. Lodz. Ztg." w dn. 12 stycznia 1917 r. rozpoczną się wybory do Rady miejskiej w Łodzi.

Język polski na poczcie.

W korespondencyi prywatnej między generał-gubernatorstwem warszawskiem i gen.-gubernatorstwem wojskowem w Lublinie, dalej między generał-gubernatorstwem warszawskiem a Austro-Węgrami, Niemcami i temiż państwami, oraz gen.-gub. lubelskiem jest dozwolony język polski, lecz tylko na pocztówkach.

Z Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zarząd Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej siedzibę Koła łódzkiego ulokował w domu Nr. 151 przy ul. Piotrkowskiej, w b. biurze Tow. Akc. Szlesserów.

Obchód listopadowy w Stow. naucz. chrz.

W sobotę wiecz. w lokalu Stow. nauczycieli chrześcian przy ul. Andrzeja 4, odbył się obchód uroczysty ku uczczeniu pamięci powstania listopadowego. P. Waszkiewicz wygłosił referat, w którym wyłuszczył przyczyny powstania listopadowego. P. Łapiński mówił o powstaniu, wreszcie p. Bronisław Knothe — o bitwie grochowskiej w dn. 20, 24 i 25 lutego 1831 roku. W obchodzie przyjmował udział liczny zastęp nauczycielstwa miejscowego.

Wykłady o hygienie.

W żydowskiej początkowej szkole miejskiej, Młynarska 2, w sobotę odbyły się dwa odczyty z dziedziny hygieny dla rodziców dziatwy, uczęszczającej do tejże szkoły.

Z Delegacyi zdrowotności publicznej.

Celem wprowadzenia ulepszeń sanitarnych w naszem mieście magistrat zgodził się na szereg projektów wydziału zdrowotności publicznej, mianowicie: 1) na wyasygnowanie 80 000 marek, celem zaopatrzenia miasta w środki dezynfekcyjne (suma ta będzie wypłacona w ratach, miesięcznych po 15,000 marek), 2) wynajęcie sali w klinice przy ul. Podleśnej, operacyjnej na potrzeby miejskie, 3) przy delegacyi zdrowotności publicznej utworzyć komisyę, któraby miała na celu baczenie nad utrzymaniem w porządku studzien i ścieków i 4) celem powiększenia zakładu dezynfekcyjnego przy ul. Pańskiej 115 — urządzić w nim nowy kocioł parowy.

O szkołę dla żyd. terminatorów.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu omawiano sprawę szkoły dla żyd. terminatorów. Sprawę tę postanowiono poddać ponownemu rozpatrzeniu.

Rozdawnictwo mleka,

wstrzymane przez Tow. „Kropla mleka", zostanie niebawem wznowione.

Przeniesienie oddziału rekwizycyjnego.

Oddział rekwizycyi, który mieścił się dotychczas przy prezydyum policyi, Spacerowa 14, został przeniesiony do domu nr. 1 na tejże ulicy.

Bezprocentowe pożyczki.

We wtorek 5-go i w środę 6-go b. m., w delegacyi niesienia pomocy biednym przy magistracie będą wydawane dwutygodniowe bezprocentowe pożyczki niezamożnym właścicielom domów. We wtorek — osobom, których nazwiska zaczynają się na litery A do L, a w środę — na M do Z.

Nieco cyfr.

Podług obliczeń rabinatu w ciągu listopada w Łodzi urodziło się dzieci wyznania mojżeszowego 223, zmarło 210, ślubów zawarto 72.

Kursa dla ogrodników i praktykantów.

Zarząd Koła łódzkiego Związku ogrodników polskich opracował program kursów zawodowych dla młodych ogrodników i praktykantów. O zdobnictwie ogrodów i parków wykładać będzie starszy ogrodnik miejski, oraz inicyator kursów, p. Ciszkiewicz, o warzywnictwie inspektowem i kwiaciarstwie letniem, p. Józef Hejwowski, o szkółkach drzewek — p. Leon Kołaczkowski, sadownictwo owocowe — p. Zygmunt Kaczorowski, o hodowli roślin oranżeryjnych — p. Franciszek Wesołek i o warzywnictwie — p. Konstanty Karwacki.

Obchód jubileuszowy ustawy cechowej.

W dniu 31 grudnia r. b., t. j. w dniu obchodu stuletniego jubileuszu istnienia ustawy cechowej, nabożeństwo na intencyę cechów łódzkich odbędzie się nie w kościele św. Krzyża, lecz w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej.

Ze Stow. nauczycieli chrześcian.

Na skutek starań grona nauczycieli w Tomaszowie, zarząd łódzkiego Stowarzyszenia nauczycieli chrześcian otwiera w Tomaszowie oddział tegoż Stow. Inicyatorami są panowie Ostrowski, Gołębiowski, ks. Zaleski, Jan Fronik i in.

Rzemieślnicy żyd. a cechy.

Pod przewodnictwem dr. Lewina w Klubie Rzemieślniczym przy ul. Zawadzkiej Nr. 5, odbyło się zebranie rzemieślników żydów, na którem omawiano sprawę obchodu stulecia ustawy cechowej i stosunek cechów do rzemieślników-żydów. Po wygłoszeniu referatu przez dr. Lewina, na powyższy temat zebrani postanowili urządzić szereg wieczorów dyskusyjnych poświęconych sprawie cechów.

Ze związku ogrodników.

Drugie zebranie miesięczne Związku ogrodników polskich (koła łódzkiego), nie doszło do skutku.

Z „Domu Ludowego".

W lokalu własnym przy ul. Pasaż Szulca Nr. 1 odbyło się zebranie członków „Domu Ludowego", na którem przyjęto sprawozdanie z działalności, postanowiono zmienić ustawę, oraz obrano nowy zarząd. Obrano także komisyę, której polecono wyjednać zatwierdzenie zmienionych punktów ustawy.

Z chrz. Tow. dobroczynności.

Na posiedzeniu piątkowem ustanowiono skład rady zarządzającej. W skład jej weszli: past. Gundlach, jako prezes, pierwszym wiceprezesem jest p. A. Ziegler, drugim — p. J. Jarzębowski, skarbnikiem p. Adolf Steigert, członkiem-sekretarzem adw. Teod. Tujakowski, a dalej pp.: ks. prałat Tymieniecki, Ernest Leonhadrt, W. Kamiński, C. Eisenbraun, ks. kan. Szmidel, A. Wehr, J. Lange, a jako zastępcy pp.: G. Klukow, A. Wolanek, A. Bessert i W. Methner.

Odbyto pierwsze wspólne posiedzenie z delegacyą szpitalną, w imieniu której przemawiali pp.: d-rzy Koliński, Trenkner, Gajewicz i Mikulski. Omawiano i ściślej określono zadania delegacyi, która tworzy ciało ekspertów naukowych w dziedzinie lecznictwa szpitalnego, a jako takie będzie czuwać nad tem, by we wszystkich zakładach leczniczych, pozostających pod egidą Ł. Ch. Tow. Dobr., sprawa leczenia chorych stała na wyżynie wymagań chwili. Delegacya szpitalna składać się będzie z 5 lekarzy i 4 członków nie lekarzy.

Załatwienie sprawy zaciągniętej pożyczki dla Kochanówki w sumie 15,000 rub. powierzono adw. Tujakowskiemu.

Na prośbę ks. proboszcza parafii Wniebowzięcia N. M. P. udzielono z kasy Tow. zapomogi w kwocie po 200 r. miesięcznie dla taniej kuchni dziecięcej przy tejże parafii na przeciąg 4 miesięcy, a mianowicie grudzień, styczeń, luty i marzec roku przyszłego.

W sprawie zapisu ś. p. Maksymiliana Wünschego, Adwokat Turakowski referował radzie przebieg obrad z wykonawcą testamentu adw. Megilnickim i p. Grohmanem, jako przedstawicielem komitetu szpitala Anny-Maryi i kolonij letnich. Rezultatem tych obrad był następujący wniosek przedstawiony obecnie radzie do zaakceptowania. Aby zrealizować wolę zmarłego z najmniejszym uszczerbkiem dla szpitala Anny-Maryi, który jest do pewnego stopnia legataryuszem ogólnym, należałoby gotówkę, osiągniętą ze sprzedaży ruchomości jako też i pozostałą w kasie zmarłego obrócić na zaspokojenie honorarvum egzekutora testamentu i wydatków spadkowych, a resztę majątku, składającą się z akcyi, podzielić pomiędzy obdarowane instytucye odpowiednio tak, iżby każdy zapisobiorca otrzymał zapisaną mu testamentem przez ś. p. Wünschego sumę nie gotowizną, lecz w akcyach, notabene nie jednego gatunku, lecz o ile możności wszystkich gatunków, proporcyonalnie do otrzymanej sumy. Co do ceny akcyi, to miarodajnem pod tym względem powinno być oszacowanie łódzkiego komitetu giełdowego.

Teatr Polski.

Dziś, o godz. 8 wiecz., jak już donosiliśmy wieczór ku czci Henryka Sienkiewicza. Na program wieczoru złoży się: odczyt prof. J. N. Millera, szereg nowel Sienkiewiczowskich które wygłosza pp.: Janusz Orliński (Sabałowa bajka), Marya Dunikowska, (Sielanka) Janina Morska. Adam Przybylski (Pogrzeb Wołodyjowskiego): następnie komedya w I akcie p. t. „Zagłoba Swatem" H. Sienkiewicza, z udziałem pp.: J. Sachnowskiej, J. Dobrowolskiej, J. Morskiej, B. Samborskiego, J. Machalskiego, A. Oledzkiego i M. Nawrockiego. Na zakończenie wieczoru — żywy obraz, przedstawiający jedną ze scen z Trylogii.

We czwartek dnia 7-go b. m., o godz. 8 wiecz., dramat w 4-ch aktach Leonidasa Andrejewa p. t. „Sawa", z udziałem pp.: J. Orlińskiego, M. Bonieckiego i M. Nawrockiego, Ewy Korczak, J. Sachnowskiej i innych.

WARSZAWA.

Kronika warszawska.

Z Rady miejskiej.

(o) Najbliższe posiedzenia plenarne odbędą się jutro i w czwartek.

Posiedzenie jutrzejsze będzie poświęcone wyłącznie sprawom budżetowym.

Posiedzenie czwartkowe będzie miało na porządku szereg spraw bieżących ogólniejszych. Porządek dzienny tego posiedzenia i termin rozpoczęcia obrad będą ustalone dziś przez prezydyum Rady Miejskiej.

Przyjęcie legionistów.

(o) Wczoraj odbyło się w salonach Hotelu Bristol przyjęcie dla Komendy i wszystkich oficerów Legionów Polskich.

Opieka nad legionistami.

(o) W dniu 30 listopada r. b. grono osób powołało Komisyę Organizacyjną Wydziału Opieki nad superarbitrowanymi legionistami, wdowami i sierotami po poległych.

Wydział ten zgodnie z projektem statutu będzie miał za zadanie:

1. Utworzenie drogą podatku „Polskiego Funduszu Wojennego inwalidów, wdów i sierot po żołnierzach poległej Polski".

2. Organizowanie różnych instytucyi opieki jak: biura pomocy materyalnej, lekarskiej, naukowej, prawnej, nad małoletnimi, pośrednictwa pracy i innych.

Rezygnacya rad. Gustawa Daniłowskiego.

(o) Do prezydyum Rady miejskiej wpłynęło oficyalne zrzeczenie się mandatu przez radnego Daniłowskiego, z powodu braku zdrowia.

Uchwały R. G. O.

(o) Jak to już donosiliśmy, w Warszawie odbył się zjazd delegatów rad powiatowych opiekuńczych. Obrady miały charakter poufny. Sprawozdawców pism nie dopuszczono na salę obrad. Komunikaty o przebiegu obrad, w kancelaryi R. G. O. przygotowane, wydawali oficyalni tej instytucyi.

Czy takie uchylanie się R. G. O. z pod kontroli społeczeństwa, do którego pomocy instytucya ta się odwołuje — wyjdzie jej moralnie i materyalnie na korzyść, nad kwestyą tą w chwili obecnej zastanawiać się nie chcemy.

Do wiadomości publicznej R. G. O. podaje uchwały, na swych poufnych zebraniach przyjęte.

Uchwała, dotycząca stosunku R. G. O. do wydarzeń politycznych doby ostatniej brzmi jak następuje:

1) Zjazd delegatów Rad opiekuńczych powiatowych i miejskich przyjmuje do wiadomości wyjaśnienie pp.: Rady głównej opiekuńczej i zarządu tejże Rady Dzierzbickiego i hr. Ronikiera, że w wyjeździe do Berlina i Wiednia występowali w charakterze prywatnym i uważa za konieczne podanie powyższego wyjaśnienia do wiadomości publicznej.

2) Zjazd stwierdza, że działalność poszczególnych członków Rad nie ma związku z działalnością samych członków Rad i wykonywana jest bez ich upoważnienia.

3) Zjazd uznaje, że Rady opiekuńcze stać będą i nadal na stanowisku, dającem możność łączenia się w pracy wszystkim obywatelom Polski niezależnie od ich przekonań i programów politycznych, tylko bowiem takie stanowisko nadaje działalności Rad opiekuńczych wyraz zbiorowej pracy społeczeństwa.

W sprawie kontroli, sprawozdań i biurowości Rad opiekuńczych powzięto uchwałę następującą:

Na wniosek zarządu i biorąc pod uwagę, że działalność Rady głównej opiekuńczej jako instytucyi centralnej i reasumującej wszystkie wysiłki dążące do założonych z góry celów niesienia pomocy ludności, wtenczas tylko może być owocną, jeżeli w dostatecznej mierze opiera się na szczegółowych i rzeczowych sprawozdaniach z prowincyi, biorąc wreszcie pod uwagę, że sprawa wyliczenia się z funduszów otrzymanych przez Rady prowincyonalne jest rzeczą niezbędnie konieczną — Zjazd przyjmuje następującą rezolucyę:

Zjazd postanawia, aby Rady powiatowe i Rady miejskie zwracały baczną uwagę na prowadzenie u siebie biurowości, oraz aby dołożyły starań żeby nadsyłane były do Rady głównej opiekuńczej we właściwym czasie sprawozdania dotyczące całokształtu prac danych Rad jak również zawierające najzupełniej ścisłe cyfrowe dane. To ostatnie odnosi się również do sposobu użytkowania funduszów aprowizacyjnych jak też i innych funduszów osiągniętych przez Rady powiatowe i miejskie.

W uznaniu tego, że powyższe postulaty są niezbędne potrzebne. Zjazd upoważnia Radę główną opiekuńczą do wywierania w tym względzie na Rady powiatowe i miejskie odpowiedniego nacisku, aż do rygoru wstrzymywania wypłaty zaliczeń.

W sprawie aprowizacyi przyjęto następującą rezolucyę:

1) Zjazd uznaje, że ingerencya ze strony Rad opiekuńczych powiatowych i miejscowych w sprawie gospodarczej jest niezbędna przedewszystkiem w celu położenia tamy spekulacyi i nadużyciom i wobec tego Zjazd zaleca wszczęcie energicznej akcyi w tym względzie tym Radom, które na tę drogę jeszcze nie wkroczyły.

2) Przyjęcie udziału przez Rady w repartycyi produktów pierwszej potrzeby winno być uzależnione od stosunków panujących w danych powiatach.

3) Zjazd uznaje za wskazane osiąganie zysków w celu użycia ich na cele Rad; co zaś dotyczy wysokości zysków to winny one być uzależnione od tego, do jakiego stopnia dany produkt jest przedmiotem najpierwszej potrzeby, przyczem należy dążyć do osiągnięcia zysków jaknajmniejszych i przedewszystkiem na produktach względnego zbytku.

W sprawie usamodzielnienia Rad opiekuńczych miejskich:

Wychodząc z założenia, że interesy większych środowisk miejskich winny być specyalnie uwzględniane, że środowiska te mają zarówno wielkie potrzeby jak też częstokroć i większe środki. Zjazd przyjmuje rezolucyę usamodzielnienia czuwających nad miastami Rad opiekuńczych miejskich w stosunku do Rad opiekuńczych powiatowych. Powyższe polegać ma na tem, że Rady op. miejskie będą w bezpośrednim kontakcie z R. G. O., składając jej sprawozdania, których kopie jednakże są obowiązane przedstawiać swoim Radom powiatowym. Do kategoryi tych miast Zjazd zalicza osiem największych miast prowincyonalnych w okupowanej przez wojska niemieckie części Królestwa Polskiego, mianowicie: Sosnowiec, Częstochowa, Kalisz, Łódź, Włocławek, Płock, Łomża i Siedlce. Wprowadzenie w życie tej uchwały Zjazd uzależnia od omówienia tej sprawy zainteresowanych Rad powiatowych i miejskich z R. G. O.

W sprawie położenia własności miejskiej na prowincyi, rezultat dyskusyi zawarto w następującej uchwale, którą Zjazd zaakceptował: 1) Zjazd postanawia, aby R. G. O. poparła praktycznie stanowiska poprzednich zjazdów miejskich w sprawie stworzenia organizacyi miast, która będzie miała na celu starania o zaspokojnie wszelkich potrzeb miast polskich; 2) Zjazd popiera inicyatywę zorganizowania centralnego Towarzystwa kredytowego miejskiego; 3) Zjazd zaleca Radzie głównej opiekuńczej podjąć starania o rozciągnięcie działalności Towarzystw kredytowych miejskich na mniejsze miasta, z przystosowaniem statutów do ich potrzeb; 4) Zjazd uznaje za konieczne popularyzowanie myśli przyjęcia udziału w Zjeździe właścicieli nieruchomości miejskich, inicyowanym przez Stow. właścicieli nieruchomości miejskich w Warszawie.

W sprawie odbudowy miast, Zjazd powziął rezolucyę następującą: Rady opiekuńcze winny podjąć starania, aby odbudowę miast polskich poprzedzało utworzenie racyonalnych, uwzględniających polski charakter miast i miasteczek naszego kraju. Organizować na prowincyi odczyty na temat odbudowy wsi i miast polskich za pośrednictwem i przy pomocy Wydziału budowlanego Rady głównej opiekuńczej.

Następny Zjazd odbędzie się w styczniu 1917 roku.

„Virtuti militari".

(o) Pod taką nazwą zarząd Tow. opieki nad inwalidami wojennymi Polsk. Tow. niesienia pomocy ofiarom wojny, organizuje 8-go grudnia sprzedaż znaczka na ulicach Warszawy na cele Towarzystwa.

Strajk skończony.

(o) Strajk niższej służby miejskiej w wodociągach, kanalizacyi, szpitalach i t. d. uważać można za skończony od soboty.

Do pracy stawiła się najpierw służba szpitalna, z wyjątkiem szpitala żydowskiego z powodu szabasu. Później zaś powróciło do swych zajęć pracownicy innych zakładów.

Magistrat zamierza w czasie najbliższym zająć się rozważeniem potrzeb i warunków pracy robotników, aby w miarę możności uczynić zadość słusznym ich potrzebom.

Z sądów.

Zieńkowski contra „Sowizdrzał".

Wyrok.

(o) Wczoraj o godz. 6 po poł. w 12 okręgu sądu pokoju zapadł wyrok w sprawie Zieńkowskiego przeciwko redaktorowi „Sowizdrzała". Redaktor Nawrocki został skazany na 7 dni aresztu i 2 rb. 50 kop. kosztów sądowych.

Jest to najmniejsza kara w tego rodzaju sprawach.

Motywy wyroku zostaną ogłoszone w dn. 19 b. m.

Dział ekonomiczny.

Z giełdy petersburskiej.

	26/11	25/11
4% renta państw.	$80^{1}/_{8}$	$80^{1}/_{8}$
5% pożyczka	89.14	$89^{1}/_{2}$
Poż. premj. I em.	—.—	1075
" " II em.	1085	813
Akcye dr. żel. Kijów-Woronież	795	795
" " " Władykaukaskiej	250	—.—
" b-ku Azowsko-Dońskiego	665	—.—
" " Ros dla handlu zewn.	470	448
" " Syberyjskiego	732	—.—
" " Pet. Międzynar.	—.—	—.—
" " Pet. Dyskontowego	605	605
" Twa Baku	—.—	—.—
" " B-ci Nobel	1485	1490
" Zakł Briańskich	262	261
" " Hartmanna	258	258
" " Malcewa	418	413
" " Nikopol-Mariupol	281	279
" " Putiłowskich	131	131
" " Ros.-Bałtyckich	—.—	—.—
" Tulskiej fabr. naboi	777	775
" Leńsk. przem. zł.	527	522

Giełda paryska.

PARYŻ	1/XII	30/XI
3% renta francuska	61.10	61.10
5% poż. francuska	87.90	87.90
3% poż. ros. z r. 1896	54.05	54.15
5% " " z r. 1906	—.—	82.—
Banque de Paris	1063.—	1061.—
Credit Lyonnais	1190.—	1200.—
Union Parisienne	—.—	655.—
Baku	1570.—	—.—
Briańskie	426.—	425.—
Lianozow	312.—	—.—
Malcew	680.—	—.—
Nafta	—.—	430.—
Tulska fabr. nabojów	1307.—	—.—
Lena Gold.	39.—	—.—
Goldfields	—.—	—.—

Giełda londyńska.

LONDYN.	30/XI	29/XI
$2^{1}/_{2}$% Konsole	$55.^{3}/_{8}$	$55.^{1}/_{8}$
5% poż. ros. z r. 1906	—.—	—.—
$4^{1}/_{2}$ poż. ros. z r. 1909	—.—	—.—
Pierwsza ang. poż. woj.	—.—	$83.^{3}/_{8}$
Druga " " "	—.—	$95.^{3}/_{8}$
Goldfilds	$1.^{9}/_{16}$	$1.^{5}/_{8}$

Kursy dewiz.

Petersburg	27/11	25/11
10 f. szterl.	144.—	144.—
100 franków fr.	52.—	52.—
100 franków szwajc.	57.50	57.50
100 kor. szwedz.	85.50	85.50
100 kor. duńsk.	83.—	83.—
100 lirów	46.—	45.—
100 guld. holend.	124.50	124.50
1 dolar	3.20	3.20

Nowy York.	29/11	28/11
Czeki na Berlin (à v.)	$67.^{1}/_{2}$	$67.^{1}/_{2}$
" " Paryż (à v.)	5.85	5.8450
" " Londyn (60 dn.)	4.7150	4.7150
" " " telegraficz.	4.7635	4.7635

Amsterdam.	2/12	1/12.
Czeki na Berlin	39.90	39.90
" " Wiedeń	25.175	25.05
" " Szwajcaryę	47.152	47.75
" " Kopenhagę	66.05	66.025
" " Sztokholm	69.85	69.75
" " Nowy York	—.—	241.75
" " Londyn	11.68	$11.67^{3}/_{4}$
" " Paryż	42.05	42.05

Zurych.	2/12	1/12
Czeki na Berlin	84.30	84.50
" " Wiedeń	58.—	53.—
" " Amsterdam	211.40	211.50
" " Nowy York	5.16	5.17
" " Londyn	24.60	24.62
" " Paryż	88.50	88.60
" " Medyolan	76.70	76.75

Wiedeń.	2/12	1/12
Banknoty markowe	149.35	148.05
Czeki na Amsterdam	351.—	346.70
" " Szwajcarye	169.—	166.50
" " państwa Skandyw.	244.—	241.—
" " Sofię	119.25	118.75
" " Nowy York	8.40	8.28
Banknoty rublowe	300.—	300.—

Londyn.	30/11	28/11
Czeki na Amsterdam, 3 mies.	11.845	11.855
" " " krótkie	11.675	11.685
" " Paryż, 3 mies.	28.20	28.20
" " " krótkie	27.90	27.80
" " Petersburg, krótkie	161.50	159.50

Paryż.	28/11	27/11
Czeki na Londyn	27.79	27.79
" " Nowy York	5.8350	5.8350
" " Petersburg	172.50	174.50
" " Włochy	86.50	87.—
" " Szwajcaryę	113.—	113.—
" " Madryt	602.50	602.—
" " Amsterdam	233.—	233.—
" " Danię	156.50	158.50
" " Norwegię	160.—	160.—
" " Szwecyę	165.50	165.50

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERALSKI G. ZAWIŁOWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do § 12 ordynacyi wyborczej dla miast General-Gubernatorstwa Warszawskiego z dnia 1 listopada 1916 r., mianowałem komisarzami wyborczymi i ich zastępcami następujące osoby:

a) dla miasta Łodzi: Komisarzem wyborczym — radcę rejencyjnego, kapitana zapasu Harbiga, zastępcą: — właściciela dóbr szlacheckich. hr. Bnin-Bnińskiego,
b) dla m. Pabianic: — komisarzem wyborczym: — burmistrza dr. Krusche, zastępcą: — chemik Osikowski,
c) dla m. Tomaszowa: — komisarzem wyborczym: burmistrza Kästnera, zastępcą: — profesora szkoły handlowej p. Tadeusza Osińskiego.
d) dla m. Zgierza: — komisarzem wyborczym: burmistrza p. Lobera, zastępcą: — dyrektora banku p. Długoszewskiego.
e) dla m. Łasku: — komisarzem wyborczym: zastępcę naczelnika powiatu: p. prof. Berknera, zastępcą: lekarza dr. Glińskiego.
f) dla m. Brzezin: — komisarzem wyborczym: zastępcę naczelnika powiatu p. Jacobi, zastępcą: właściciela zakładu ogrodniczego p. Kornackiego.

Łódź, dnia 3 grudnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi w zast. podp. von Bernewitz.

ROZPORZĄDZENIE.

Właściciele towarów, zakupionych przez „Wojskowy Urząd Przysposabiania Włóknistego" w Łodzi albo wywłaszczonych przez Wydział Surowców Wojennych w Warszawie oddział w Łodzi, obowiązani są, na piśmienne wezwanie, do przygotowania towarów do wysyłki, w terminie oznaczonym każdorazowo.

Kto wezwaniu nie uczyni zadość, ukarany będzie więzieniem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000 marek albo jedną z obu kar.

Kto nie zastosuje się do rozporządzenia z niedbalstwa, ukarany zostanie grzywną do 1,000 marek.

Łódź, dnia 29 listopada 1916 r.

Gubernator wojenny.

OBWIESZCZENIE.

Skrzynek pocztowych zaczęto używać od 1-go grudnia. A więc dzierżawcy, którzy złożyli odpowiednie deklaracye i uiścili należność, mogą odtąd odbierać pocztę w oddziale skrzynek pocztowych.

Większość dzierżawców nie złożyła dotąd deklaracyi i nie zapłaciła należności, ponieważ jednak korzystanie ze skrzynek, zależy od wypełnienia tych wymagań, przeto zwraca się raz jeszcze uwagę dzierżawców na warunki, ogłoszone 9-go listopada.

Łódź, dnia 1-go grudnia 1916 r.

Cesarska Poczta Crede.

ROZPORZĄDZENIE

dotyczące dopełnienia rozporządzenia z dn. 12 maja 1916 r. sprzedaży nafty (Nr. 113 w Dzienniku urzędowym Cesarsko-Niemieckich Władz w Warszawie, Nr. 9 dn. 20.5 1916 r., Nr. 99 w Dzienniku rozporządzeń dla General-Gubernatorstwa Warszawskiego. Nr. 35 z dn. 3.6 1916 r.).

Wydział surowców ma prawo do powierzenia detalicznej sprzedaży dostarczonej przez niego nafty urzędowym lub innym miejscom.

Warszawa, 31 października 1916 r.

Cesarsko-Niemieckie General-Gubernatorstwo Warszawskie.

Powyższe rozporządzenie podaję niniejszem do publicznej wiadomości. Wydział surowców przekazał handel dostarczanej przezeń nafty w obrębie łódzkiego Prezydyum Policyi II — wydziałowi tegoż Prezydyum Policyi: dalszy podział pomiędzy konsumentów uskutecznią magistraty i wójci gmin. Handlarzom dla sprzedaży detalicznej nafta sprzedawaną być nie może. Przemysłowcom i nadal sprzedaż nafty pozostaje wzbroniona. Wszelkie podane prośby o pozwolenie na handel naftą uważać należy za odrzucone; oddzielnej odpowiedzi petenci nie otrzymają.

Dla uniknięcia wysokich kar, stosownie do mojego rozporządzenia, dotyczącego cen maksymalnych z dnia 17 października 1916 r., naftę nie wolno sprzedawać drożej, jak po 50 kop. za litr — 2 funtom polskim.

Łódź, 20 listopada 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi Loehrs.

OBWIESZCZENIE.

Właściciele wszelkich w mieście Łodzi czynnych fabryk czekolady, sztucznego miodu, marmolady, lemoniady, oraz cukierni i tłoczni wina mają się stawić w piątek, dnia 1-go grudnia r. b. o godz. 10-ej przed południem w sali posiedzeń (pokój Nr. 84) Prezydyum Policyi w celu ustalenia przyszłego zapotrzebowania cukru w ich przedsiębiorstwach. O ile właściciele zakładów nie mogą się zjawić, winni przysłać zastępcę, dokładnie obznajmionego z ich interesem.

Łódź, 27 listopada 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi Loehrs.

Licytacya przymusowa.

We wtorek dn. 5 grudnia r. b., sprzedam przez licytacyę publiczną in plus:

1) o godz. $7^{1}/_{2}$ przed poł. Zielona 48: 2 lustra, 1 bufet, 1 kasę ogniotrwałą, 1 pianino, 1 kredens, 1 szafę do ubrań, 1 otomanę pluszową i inne przedmioty;

2) o godz. 8 przed poł., Zielona 42: 1 futro męskie, 6 lichtarzy i inne przedmioty;

3) o godz. 9 przed poł., Długa 105. 1 pianino, 1 lustro i inne przedmioty;

4) o godz. $11^{1}/_{2}$ przed poł., ul Wólczańska 189: 1 szafę do ubrań, 1 sofę, 1 szafę z lustrem;

5) o godz. 12 w poł., ul. Radwańska 25: 1 sofę, 1 fortepian, 1 biurko, 1 umywalkę, 3 wozy do węgla, 1 rolwagę i inne przedm;

6) o godz. 3 po poł., ul. Milsza 28: 25.000 papierosów, 1 szafę, 1 sofę, 1 szafę z półkami.

3046—1 Papke Komisarz sądowy w Łodzi.